

## VII TYDZIEŃ DUCHOWOŚCI NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

W dniach 8—12 marca 1982 r. miał miejsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim cykl wykładów w ramach VII Tygodnia Duchowości, któremu patronowała Samodzielna Specjalizacja Teologii Życia Wewnętrznego. Tydzień odbywał się pod hasłem: **Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym**. Miejszem odczytów był tym razem kościół akademicki KUL. Rozpoczynając Tydzień, organizator tych spotkań, ks. doc. dr hab. Walerian Słomka wskazał, że tajemnica Boga i człowieka jest odwiecznym dylematem, co dokumentują wszelkie historie tak świeckie, jak i religijne. Spotkanie człowieka z rzeczywistością świata nautry podsuwało mu różne interpretacje i stanowiło podstawę teoretycznych wniosków. Nowych rozwiązań dostarczyła człowiekowi nauka Jezusa Chrystusa, gdyż w Nim zawarta została cała prawda o Bogu i człowieku i On stanowi niewyczerpane źródło wiedzy o Bogu i człowieku.

Pierwszy referat poświęcony był analizie współczesnej myśli filozoficznej. S. Z. J. Zdybicka w artykule: *Doświadczenia ludzkie podstawą afirmacji Boga* stwierdziła na początku, że subiektywizacja filozofii oraz scjentyzacja, technizacja i spragmatyzowanie poznania przyczyniły się do zrelatywizowania poznania Boga do sfery przeżyć świadomościowych. Również najnowsza filozofia, która za cel postawiła sobie *rozumienie historyczne* nie posuwa naprzód zagadnienia afirmacji Boga. Jedynym wyjściem pozostaje powrót do stanów źródłowych ludzkiego poznania, a więc afirmacja otaczających bytów, to znaczy rzeczywistości niezależnej od człowieka. Ona też stanowi punkt wyjścia i konkretny warunek własnych afirmacji. Chodzi tutaj o doświadczenie pewnych podstawowych faktów, które określają ludzką egzystencję. To zaś rodzi pytania o źródło, cel istnienia, co w konsekwencji prowadzi do pytania o Boga. Człowiek odkrywa powiązania z innymi bytami osobowymi i nie tylko osobowymi, dążąc równocześnie do odkrycia powiązań z wyższą Istotą — Bogiem.

Człowiek doświadcza również swego istnienia wyznaczonego narodzeniem — powodującym szczęście i śmiercią — powodującą cierpienie. Tak więc doświadczając własnego istnienia, doświadcza tym samym jego niepełność i skończoność, przygodność, a to rodzi przekonanie, że bytowanie nie zależy tylko od niego. Dlatego szuka oparcia swego istnienia na mocnym bycie, gdyż ludzie i byty pozaludzkie ziemskie okazują się bezsilne. Samo zaś trwanie w świecie uświadamia mu zarówno powiązania z nim, jak i jego wyższość, przejawiającą się w uświadamianiu sobie

swego istnienia, które stanowi zarazem dla niego problem. Stawiając pytania o charakter istnienia, pyta zarazem o jego sens: skąd i dokąd? Tutaj też pojawia się problem Boga *Spontaniczne naturalne przekonanie o istnieniu jakiejś istoty wyższej, z którą człowiek jest powiązany jako ze źródłem i celem swego istnienia, stanowi naturalną podstawę i wyjaśnienie od strony ludzkiej faktu religii. Człowiek okazuje się więc jako homo religiosus.*

To doświadczenie naturalne nie jest jeszcze doświadczeniem Boga, ale związków, zależności człowieka z Bogiem. Samo zaś modelowanie pojęcia Boga, choć niedoskonałe i naiwne czasem, wskazuje na ukierunkowanie człowieka ku transcendencji. Za najważniejszą trudność w przyjęciu i formowaniu idei Boga, mówczynie uznała istnienie zła moralnego. Jedyne sensowne rozwiązanie tego problemu znajduje człowiek w religii, która z natury swojej ma charakter zbawczy i uwalnia człowieka z wszelkiego zła. Szczegółowe informacje o istnieniu i naturze Boga pochodzą już ze źródeł nadprzyrodzonych, a Jego afirmacja dokonuje się mocą wiary.

Analizując problem Boga na polu antropologii filozoficznej przedmiotem jej może być: fakt poznania intelektualnego; fakt ludzkiej miłości; fakt ludzkiej wolności; fakt moralności. One to ujawniają szczególny charakter osoby ludzkiej, jej przygodność i transcendencję, co nie może być wyjaśnione inaczej, jak tylko przez przyjęcie istnienia Boga: ostatecznej racji istnienia i celu człowieka.

Wybierając fakt moralności za przedmiot analizy mówczynie wskazała na trzy momenty, które domagają się afirmacji Boga: 1) Doświadczenie, iż indywidualny sąd o konkretnym dobru nie jest autonomiczny, ale powiązana jest z nim prawda o innych osobach, a prawda domaga się afirmacji Boga, jako ostatecznej racji poznawalności rzeczy i celów. 2) Doświadczenie odpowiedzialności za czyn, co postuluje problem odpowiedzialności wobec kogo, a tak postawione pytanie domaga się akceptacji istnienia Boga, jako ostatecznego odniesienia. 3) Doświadczenie wartości osoby ludzkiej jako bytu w sobie i dla siebie. To uznanie bezwzględnej wartości i godności domaga się przyjęcia Osoby Najdoskonalszej, od której człowiek pochodzi i do której zmierza. W ten sposób *homo moralis* ujawnia się jako *homo religiosus*. Ostateczne wytlumaczenie faktu moralności — konkluduje mówczynie — byłoby niezrozumiałe bez przyjęcia osoby Boga, w perspektywie którego dokonuje się życie moralne człowieka i staje się zrozumiała wartość osoby ludzkiej, która okazuje się *Jej szczególnym dziełem — stworzonym do dialogu z Bogiem.*

W drugim dniu zajęto się tematem: Doświadczenie człowieka pracy z Bogiem. Referent, dr Krystian Wojacek, wyszedł od doświadczenia, jakie doznaje człowiek pracujący na roli i zależności pracy ludzkiej od przyrody, a w konsekwencji od Boga. Rozwój techniki spowodował niezależnienie pracy od sił przyrody, a uzależnienie jej od samego człowieka i jego zdobyczy. To jednak zrodziło negatywne skutki do których należą: 1) Destrukcja ekonomiczno-kulturalna wielu społeczeństw przejawiająca się w uzależnieniu rozwoju ekonomicznego od organizmów ponadnarodowych, co niesie z sobą osłabienie tożsamości narodowej i merkantylne nastawienie przy wyborze drogi życia. 2) Nierównomierny podział owoców pracy daje się zauważyć coraz bardziej, gdyż nieliczna grupa gromadzi zbyt wiele bogactw, a właściciwi pracownicy nie mają wystarczających środków do życia. 3) Lęk przed samozagładą ma swoje źródło w niszczeniu środowiska pracy i gromadzeniu broni masowej zagłady. To wszystko wpływa zarazem na zjednoczenie i współdziałanie ludzi pracy przeciw powstałym zagrożeniom.

W części drugiej prelegent wskazał na możliwość spotkania człowieka współczesnej pracy z Bogiem. Chodziło głównie o ukazanie współzależności, zarówno doczesnej pracy ludzkiej, jak i działalności Kościoła, w realizacji Królestwa Bożego

na ziemi. Rozważania swoje rozwinął w kontekście stworzenia, Wcielenia i Eucharystii.

Praca ludzka jako współpraca ze Stwórcą może być rozpatrywana w następujących aspektach: 1) Stworzenie przez Boga świata rzeczy, a człowiek odkrywając go i ucząc się może dojść do spotkania z ich Sprawcą — Bogiem. 2) Stworzenie człowieka na obraz Boga ukazuje, kim człowiek jest i jakie posiada predyspozycje, a więc pozostaje w relacji osobowej do Stwórcy, drugiego człowieka i czuje się powołany do podporządkowania sobie ziemi. Dostrzegając efekty swej pracy, ich rozwój i dobro, może przeżyć swoje podobieństwo do Boga. To właśnie dzięki podobieństwu do Boga jest zdolny do tak wielkich dokonań.

Jezus Chrystus przez akt Wcielenia i wykonywaną pracę w Nazarecie, nie tylko uczynił człowieka przybranym synem Bożym, ale zjednoczył się z każdym człowiekiem pracy, wszedł w styl życia wielu ludzi pracy i dzięki temu może człowiek doświadczyć Jego bliskości. W postawie Jezusa Chrystusa znajdujemy też rozumiającą interpretację ofiarniczego charakteru pracy, a więc wypełnienia woli Ojca.

Niezmiernie ważnym jest spotkanie z Jezusem eucharystycznym. W Eucharystii, jako ofierze, Chrystus oddał się cały za człowieka. Całe życie Jezusa Chrystusa, wszystkie czyny i prace, miały charakter dobrowolnej ofiary składanej Ojcu. On też powołuje wszystkich ludzi do przyjęcia takiej postawy, a więc do tego, by współofiarowali z Nim swoje życie i prace. Eucharystia jest też przejawem miłości Boga i człowieka, gdyż w Niej nie tylko spożywamy Jego Ciało i Krew, ale jednocząc się z Nim i braćmi stanowimy jedno. W ten sposób realizujemy Jego postawę uniwersalnego otwarcia na drugiego człowieka i potrzeby bliźnich. Ta postawa oddania dla człowieka przejawia się również wówczas, gdy ludzie podejmują wysiłki dla sprawiedliwego podziału owoców pracy, usuwania destruktywnych skutków ekonomicznych, czy przeciwdziałania nadmiernym zbrojeniom. W Eucharystii znajduje też człowiek pracy dowartościowanie swojej godności, gdyż Chrystus Zmartwychwstały, wskazując ostateczny wymiar świata, włącza w ten proces każdą pracę, która zmierza do podniesienia godności, utrwalenia wolności, szerzenia sprawiedliwości, budowania pokoju (por. KDK 39). Tak więc i w tym aspekcie Eucharystia staje się miejscem spotkania Boga ze współczesnym człowiekiem pracy.

Stronę teologiczną problemu doświadczenia chrześcijańskiego przedstawił w trzecim dniu ks. doc. dr hab. Walerian Słomka w wystąpieniu pt.: *Bóg i człowiek w doświadczeniu chrześcijańskim*. Wstępna część wypowiedzi poświęcona była ocenie samego doświadczenia w świetle metody fenomenologicznej E. Husserl'a, do której zresztą będzie się odwoływał stale w swoim wystąpieniu. Podkreślił też znaczenie i konieczność powrotu do źródeł, to znaczy Pisma św. i Tradycji, gdyż w nich znajdujemy różne przejawy objawionego planu zbawczego, a Jezus Chrystus ukazuje się w nich jako jedyny i niepowtarzalny objawiciel Ojca, co wielokrotnie zaznaczone zostało na kartach Nowego Testamentu.

Doświadczenie Boga właściwe Jezusowi Chrystusowi może się stać udziałem człowieka, o ile uzdolni go do tego sam Bóg. Człowiek zaś musi zacząć żyć według tego uzdolnienia, a dzięki aktom wiary nadziei i miłości odkrywa i spotyka się z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Akt wiary, ożywiony miłością i nadzieją, jest zresztą *zapoczętkowaniem chrześcijańskiego doświadczenia Boga objawionego* — stwierdził referent. Akcentując wagę miłości należy powiedzieć, że właśnie przez nią Bóg staje się dla nas obecny i jest przedmiotem naszego doświadczenia, gdyż jak miłość Jezusa Chrystusa względem ludzi świadczyła o obecności w Nim Ojca, tak miłość braterska chrześcijan, daje świadectwo obecności Miłości Nieskończonej w nas. To dzięki wierze, nadziei i miłości człowiek jest zdolny spotkać Boga obja-

wienia i zbawienia. To dzięki aktywności tych właśnie cnót faktycznie Go spotyka i doświadcza. Trzeba też zauważyć, że istnieje doświadczenie chrześcijańskie, które realizuje się w Kościele, gdyż w nim otrzymujemy uzdolnienia i dlatego indywidualne doświadczenie chrześcijanina jest o tyle chrześcijańskie, o ile realizuje się w Kościele i jest udziałem w doświadczeniu właściwym Kościołowi. Stąd tak ważną rolę odgrywa Magisterium Kościoła oraz akty wiary, nadziei i miłości.

Drugą część referatu omawiała doświadczenie chrześcijańskie jako podstawę chrześcijańskiej teologii i antropologii. Streszczając wywody referenta, należy zauważyć, że doświadczenie Jezusa Chrystusa ma dla chrześcijanina istotne znaczenie, gdy chodzi o poznanie Boga i człowieka, gdyż On jest kamieniem węgielnym i kluczem do poznania Boga i człowieka (por. KDK 22). Stwierdzenie to znalazło wyraz w nauce Jana Pawła II zawartej w encyklice *Redemptor Hominis* (por. nn. 9—10). W tymże dokumencie papieskim czytamy zresztą: *W Chrystusie i przez Chrystusa najpełniej objawił się ludzkości Bóg. (...) i równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania* (n. 11).

Mówca jeszcze raz podkreślił konieczność oparcia zarówno teologii jak i antropologii katolickiej o Magisterium Kościoła. Kończąc powiedział: *W doświadczeniu chrześcijańskim trzeba nam szukać chrześcijańskiej wizji Boga i człowieka, że w doświadczeniu chrześcijańskim kryje się niewyczerpalne i wiecznie żywe źródło prawdy o Bogu i prawdy o człowieku.*

Referat następny pt.: *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*. Interpretacja psychologiczna, prezentował zagadnienia psychologicznego doświadczenia religijnego. Wygłosiła go prof. dr hab. Zenomena Płużek. Stawiając za św. Augustynem pytania: *Czymże jesteś Boże? Czym ja jestem dla Ciebie?* zwróciła uwagę, że odpowiedź na nie zależy właśnie od dojrzałości i doświadczenia religijnego. Samo zaś doświadczenie religijne, jako doświadczenie wewnętrzne, jest szczególnym stanem psychologicznym, a jako taki podlega on zmianom wraz z rozwojem osobowości człowieka. Uściślając zakres tego pojęcia, odnosimy go głównie do kontaktu personalnego człowieka z Bogiem. Edyta Stein mówi głównie o doświadczeniu Boga, a K. Jung stwierdza, że choć doświadczenie religijne pojawia się tylko u niektórych ludzi, to ma ono wielką moc nadającą sens ludzkiemu życiu.

Analiza psychologiczna tego przeżycia może być nomotetyczna — struktura, przebieg, zakres personalny i różnice lub idiograficzna — próba dotarcia do tych specyficznych, niepowtarzalnych przeżyć. Najwłaściwszym jednak sposobem wydaje się metoda fenomenologiczna. Omawiając doświadczenie wewnętrzne, a szczególnie religijne, daje się zauważyć dwie postawy — pasywną — milczenie i oczekiwanie na dialog z Bogiem oraz aktywną — szukającą zrealizowania swojej potrzeby kontaktu osobowego z Bogiem. Należy też podkreślić, że przeżycie to jest procesem dynamicznym, zmierzającym do wewnętrznej integracji i dojrzałości, gdyż poznanie i doświadczenie Boga łączy się z zaangażowaniem całego człowieka. Nie brak w nim paradoksów, co ukazują słowa św. Jana od Krzyża: *im mniej kto pojmuje Boga, tym więcej zbliża się do Niego.*

Ukazane zostały również różne drogi poszukiwania Boga. Należy do nich między innymi poszukiwanie i odczuwanie zanim się jeszcze w Niego wierzy. Choć znaczony to jest częstym błędzeniem, poszukiwaniem prawdy i piękna, lub niepokojem serca, to najczęściej mobilizuje do dalszych wysiłków. — Poszukiwanie Boga już znalezionego zmierza do pogłębienia kontaktu z Nim. — Poszukiwanie Boga, mimo braku odczuwania Go i niezrozumienia, łączy się z hółem człowieka, przed

którym Bóg ukrył się. Przeżywane stany połączone są z oschłością, brakiem radości, niepewności, poczuciem opuszczenia. Człowiek staje się wtedy istotą poszukującą, a zanim powie ostateczne Credo, przeżywa niejeden konflikt, czasem przedłużające się, ale dzieje się tak na skutek braku decyzji człowieka.

Następną jest droga trwania i pogłębiania kontaktu z Bogiem. Psychologia przypisuje obecnie ważne zadania religii, stawia jej też duże wymagania. Łączy się to z rozwojem człowieka. Zatrzymanie się na drodze rozwoju powoduje kryzys psychologiczny, a cierpienia z nim związane, są silniejsze niż te połączone z rozwojem. Autorka stwierdziła jednoznacznie: *Nie ma rozwoju bez cierpienia i bez trudu, nie ma też rozwoju życia religijnego i życia z Bogiem bez trudu.*

Droga powrotu do Boga podobna jest do powrotu syna marnotrawnego do domu swego Ojca. Powody odejścia mogą być różne, a wracający przeżywa tajemnicę przebaczenia. Powrót ten łączy się z poczuciem: grzechu wobec Boga, winy wobec siebie za niewierność przyjętym wartościom, całkowitym przebaczeniem. Historia syna marnotrawnego, upadek Dawida, czy Psalm 50 są oddaniem takich właśnie sytuacji.

Droga kryzysu, konfliktu, wątpienia i odchodzenia od Boga prowadzi przez różne meandry życia ludzkiego, pełna jest wątpienia, dramatów osobistych napięć, nawet rozpaczy. Ból ten jednak okazuje się często bólem tęsknoty za Bogiem utraconym. Zarówno droga odejścia, jak i powrotu jest osobistym dramatem, gdyż odchodząc musi zaprzeczać sobie i zacierać ślady Boga w sobie i otoczeniu, a wracając trzeba na nowo odczytać sens własnego istnienia i zastosować nowe kategorie wartościowania. Nie może się to obejść bez zatrzymania i refleksji. Tylko nią można objąć cele i wartości życia. Dzieła i życie św. Augustyna dostarczają w tym względzie; wiele przekonywującego materiału.

Analiza tej właśnie drogi oparta na wypowiedziach biskupa Hipony zakończyła rozważania na powyższy temat. Krocząc jego śladami daje się zauważyć zarówno chęć porzucenia dotychczasowego stylu życia, jak i chęć przyjęcia chrześcijaństwa: *Podobała mi się ta droga którą był sam Zbawiciel, a jednocześnie ciągle jeszcze trudno mi było iść przez wąskie szlaki.* Nie brakowało też stanów wahania i niepewności *to ja byłem — wyzna — tym, który chciał i tym, który nie chciał, to ja byłem, a także osobistych poszukiwań.* Dylemat ku Bogu, czy ku światu powodował głęboki konflikt psychologiczny *nie miałem nic innego w wypowiedzi, jak tylko te powolne i jakby przez sen powtarzane słowa — Zaraz, ach zaraz — Pozwól jeszcze trochę; lecz to zaraz, zaraz nie miało miary.*

Długi proces nawracania nie był tylko intelektualnym szukaniem prawdy i ostatecznych racji bytu, ale *procesem zaangażowania całego człowieka z jego emocjami, nastrojami i komponentą psychosomatyczną* — stwierdziła mówczyni. Samo zaś nawrócenie, choć połączone z ulewą też przyniosło z sobą światło i rozwój miłości, co znalazło wyraz w słowach *Nie z wahaniem, lecz niewzruszoną miłością Kocham Cię, Panie.*

W ostatnim dniu referat nt. Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym we współczesnej literaturze filozoficznej wygłosił ks. doc dr hab. Stanisław Kowalczyk. Wielu filozofów, dostrzegając w Bogu konkurenta człowieka, odrzuciło Go. Natomiast ostatnio podjęte badania fenomenu religijności wskazały na zasadnicze znaczenie samego doświadczenia religijnego, w którym filozofia może odczytać pełną prawdę o Bogu i człowieku. Uściślając podstawowe pojęcia referent przytoczył szereg określeń religii: soteriologiczne, jurydyczne, etymologiczne; wskazał też na profile socjologiczne i psychologiczne,

czy etyczne oraz próby integralnego opisu religii. Następnie przybliżył pojęcie doświadczenia religijnego mówiąc, że jest to *długofalowy fenomen poznawczy człowieka*, a w sensie szerokim obejmuje on wszystko co w jakikolwiek sposób łączy się z bóstwem. Opisy w tej mierze są zróżnicowane i obejmują różne aspekty prezentowanego zjawiska.

Centralnym aktem doświadczenia religijnego jest wiara. Może ona być rozważana w sensie neotycznym, czyli wiara w konkretną prawdę — w Boga, lub egzystencjalnym, czyli postawa człowieka wobec absolutu — Boga. Obok wielu ujęć aktu wiary, dziś akcentuje się w niej szczególnie funkcję egzystencjalno-duchową, czyli komunię człowieka z Bogiem.

Wachlarz interpretacji doświadczenia religijnego pozwala dostrzec zróżnicowane koncepcje zarówno Boga jak i człowieka, co w konsekwencji rzutuje na pojmowanie samej religijności. Szereg niepełnych ujęć tego faktu otwiera redukcjonistyczna interpretacja religii, która występuje w dwu zasadniczych formach: naturalizmie ekonomiczno-socjologicznym, której przedstawicielem jest marksizm oraz naturalizmie psychologicznym reprezentowanym przez L. Feuerbacha, Fr. Nietzschego i Z. Freuda. Deformującym ujęciem faktu religii jest nadmierną jego racjonalizacja (F. Hegel), ograniczanie do etyki (I. Kant), czy emocjonalnej interpretacji (F. Schleiermacher).

Mówiąc o integralnej strukturze doświadczenia religijnego, referent zaprezentował najpierw przedmiot, czyli Boga i związane z Nim cechy. Wskazał na wielkość Boga, gdyż ona stanowi integralny element tego przeżycia, na przeżycie absolutnej mocy Boga na Jego transcendencję i immanencję, gdyż wszystko cokolwiek posiadamy — życie i wartości duchowe — Jemu zawdzięczamy; na osobowe relacje — dialogiczny charakter spotkania człowieka z Bogiem; Stwórca jawi się też jako Świętość (Sacrum) najwyższa i osobowa Miłość.

Omawiając podmiot — człowieka — podkreślił, że jest to akt całej osoby, który obejmuje stronę intelektualną — afirmacja istnienia; wolitywną — zawierzenie; emocjonalną — zaangażowanie uczuć i różnorodne przeżycia oraz etyczną — co wyraża się w aktach wiary nadziei i miłości. *Istotą doświadczenia religijnego nie są formuły słowne wyrażające prawdę, lecz egzystencjalna opcja Boga jako najgłębszej prawdy ludzkiego życia. Całe ludzkie ja zmierza ku boskiemu Ty. Tajemnica spotkania człowieka z Bogiem dokonuje się zawsze przy pomocy łaski Bożej, lecz to zagadnienie nie jest już przedmiotem analizy filozoficznej, ale teologicznej.*

Podsumowując VII Tydzień Duchowości, ks. W. Słomka powiedział, że w ciągu tych kilku dni zmierzaliśmy przez doświadczenie religijne ku tajemnicy Boga i człowieka. Najdoskonalsze spotkanie i objawienie tajemnicy Boga i człowieka dokonało się w osobie Jezusa Chrystusa. Człowiek, który odkrywa tajemnicę Boga, równocześnie odczytuje coraz bardziej samego siebie. Osoba Jezusa Chrystusa — Boga i Człowieka — okazuje się nie tylko jako najdoskonalsza księga wiedzy i uosobiona Miłość, ale staje się przedmiotem miłości i rodzi zobowiązanie nieustannego trwania przy Nim. Miłosierdzie w postawie chrześcijańskiej to temat przyszłorocznego VIII Tygodnia Duchowości.

Ograniczoność czasu zmuszała prelegentów do streszczania swoich wypowiedzi, w wyniku czego powstawały skróty myślowe w ich wypowiedziach. Natomiast w zaprezentowanym sprawozdaniu chciano jak najwierniej oddać treść tych wystąpień stąd zdarzają się, bądź to pewne luki, powtórzenia, czy analogiczne wyrażenia. Wygłoszone referaty nie wyczerpały, a jedynie ukazały wieloaspektowość

zagadnienia doświadczenia religijnego i miejsca jakie ma w nim Bóg i człowiek, oraz zmobilizowały badaczy do przeprowadzenia dalszych studiów. Całość tych materiałów złożona została w wydawnictwie Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i należy żywić nadzieję, że ukaże się drukiem jako IV tom *Homo meditans*.

KS. ZBIGNIEW WIT